

**Skandaliczna bójka  
na posiedzeniu Kasy cho-  
rych w Warszawie.**

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

W czasie wczorajszego posiedzenia rady kasy chorych doszło do gwałtownej dyskusji, a następnie do zaciętej bójki między członkami tej rady, p. Alterem i Rassnerem.

Alter, jako przedstawiciel „Bundu”, wystąpił agresywnie przeciw p. Rassnerowi, który jest w radzie przedstawicielem żydowskich rzemieślników. Później ci zaczęli się gwałtownie obarczać różnymi zarzutami, że słowa ich popłatały się wnet z pięściami i — stał się skandal. Okazało się przytem, że p. Rassner jest silniejszy, albowiem zmógł p. Altera.

Bójka pociągnęła za sobą oczywiście szereg sensacyjnych scen dalszych.

**Katastrofa samochodowa  
w Niemczech.**

26 osób ciężko rannych.

Berlin, 16 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

W Schoenneberg zdarzyła się katastrofa automobilowa. Przewrócił się wielki autobus zapelniony pasażerami, 26 osób jest ciężko rannych.

**Pewrót de Pinedo do  
Włoch.**

Tysięczne tłumy witały powracającego lotnika.

Rzym, 16 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

De Pinedo, który wrócił o godzinie 10 rano z Barcelony, wylądował o godz. 5-ej po południu w Ostji, gdzie był witany przez Mussoliniego o olbrzymim tłum publiczności.

Z miejscowości Ostji udał się de Pinedo do Rzymu. Domy w Rzymie były udekorowane uroczysto flagami. Później przyjął lotnika na specjalnej adwencji. Charakterystycznym objawem jest, że De Pinedo od roku 1924 przebył 540 tysięcy kilometrów, przyczem raz tylko zmienił aparat, a dwukrotnie motor.

**Gabinet Po'ncarého  
otrzymał votum zaufania.**

aryż, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Izba deputowanych omawiała dzisiaj rano sprawę kredytów związanych z wprowadzeniem w życie reformy sadownictwa, co do której parlament nie rozpoczął jeszcze zasadniczej dyskusji.

Ponieważ socjaliści sprzeciwili się poprzedniemu uchwaleniu tych kredytów, rząd postawił kwestję zaufania, a izba odrzuciła wniosek socjalistów 327 głosami przeciwko 200.

**Nowy gabinet  
w Jugosławii.**

Białogród, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wyjaśniając motywy, które skłoniły rząd do przedstawienia królowi dekretu o nowych wyborach, prezes rady ministrów Vukicewicz podkreślił, że zarządzenie nowych wyborów jest podyktowane koniecznością szybkiego zrealizowania programu ustawodawczego, nie zbędnego dla swobodnego rozwoju gospodarki narodowej.

**Cziczerin wezwany do Moskwy**

celem objęcia osobiście steru polityki zagranicznej sowieców.

**Dalsze wyroki śmierci w Rosji.**

Berlin, 16 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Cziczerin został wezwany do Moskwy, gdzie ma przybyć już w sobotę, aby w naradach nadzwyczajnych komisarzy fudowych zdać sprawę z ogólnego stanu politycznego i wyniku swego pobytu w Europie. Dzienniki niemieckie podają, że Cziczerin rzekomo zażyczył sobie z wyniku swej podróży. Nie jest pewnym, czy w podróży zatrzyma się w Tallinie czy Rydze.

★

Berlin, 16 czerwca.

Cziczerin złożył wizytę pożegnalną kanclerzowi Markswi i odbył z nim

konferencję, w której brał udział również Krestyński, ambasador sowiecki w Berlinie.

★

Berlin 16 czerwca.

„Localanzeiger” oczekuje nowej noty sowieców do Polski, która jednak, zdaniem dziennika, nie przestraszy Warszawy. „Vossische Zeitung” pisze, iż wyrok wydany na Kowerde, będzie nową próbą dla polityki rządu polskiego. — Moskwa zrozumie bowiem, że zaostrenie konfliktu z rządem Polski nie leży w jej interesie. Dziennik zaznacza, iż dzięki zręcznej taktyce Polski sowiecy doznały faktycznej porażki.

**Teror w sowiecach.**

Londyn, 16 czerwca.

„Daily Mail” donosi, że wczoraj w Moskwie wykonano w dalszym ciągu 28 wyroków śmierci. Wszystkie więzienia w miastach sowieckich są przepelnione.

☉

Moskwa, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Trybunał morski w Kronsztadzie skazał na karę śmierci Kleikowa, byłego dowódcę statków floty bałtyckiej, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Anglii. Klepikow do winy się przyznał. Pani Klepikowa skazana została na trzy lata więzienia za współudział.

**Znowu 4 wyroki śmierci  
w Rosji.**

Moskwa, 15 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

Sąd sowiecki w Humaniu skazał na karę śmierci 4 członków narodowej ukraińskiej organizacji — Hajenka, Wowka, i Osadczuka za opór władzy sowieckiej. Okazuje się obecnie, że w ciągu bardzo krótkiego czasu w okolicy Humania zginęło 15 urzędników sowieckich zastrzelonych przez nieznaną sprawców. Sąd w Humaniu stwierdził winę oskarżonych bez żadnego materiału dowodowego.

**P. Arkadjew**

wzywa do wzmocnienia siły bojowej sowieców.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Półoficjalny organ moskiewski „Pravda” zamieszcza wywiad swego korespondenta z pierwszym sekretarzem poselstwa, p. Arkadjewem.

W wywiadzie tym stwierdza p. Arkadjew, że pogrzeb p. Wojkowa urządzony był przez rząd polski z niezwykłą okazałością. Ale nie jest to charakterystyczną cechą tego wywiadu. Oficjalny reprezentant sowieców w Warszawie podkreśla w końcu swych enuncjacji, że w związku z wytworzoną sytuacją — „zadaniem bardziej aktualnym niż kiedykolwiek jest wzmocnienie siły bojowej rządu sowieckiego”.

Przeciw komu, panie Arkadjew? Przeciw komu?

**Nungesser i Coli żyją.**

Znajdują się oni w pobliżu jeziora św. Jana w stanie Quebec.

Londyn, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Agencja Reutersa dowiaduje się z Ottawy, że wiadomość o znalezieniu Nungessera i Coli przy życiu potwierdza się.

Wiadomość otrzymana z Quebec wyjaśnia, że okolica rzeki Bond, skąd otrzy-

mano wieści o lotnikach, znajduje się w pobliżu południowo-wschodniego końca jeziora Św. Jana. Miejscowość, wymieniona w doniesieniach, znajduje się w znacznej odległości od punktu, z którego w niedzielę ubiegłą rzucono rakiety świetlne.

**Byrd dziś odlataje z Nowego-Jorku  
i zamierza wylądować w Paryżu.**

Londyn, 16 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”)

Znakomity lotnik amerykański, Byrd, który odbył podróż do bieguna północnego, zamierza w piątek rano wyruszyć śladem Lindbergha i Chamberlina nad Atlantykiem do Europy. Byrd otacza wielką tajemniczością swe zamiary. We dług krążących pogłoskach, zamierza on wylądować w Paryżu, skąd po 12-godzinnym zatrzymaniu się powróci do A-

meryki. Kapitan Byrd zabiera ze sobą na 30 godzin prowizji.

★

Londyn, 16 czerwca.

Matka lotnika Chamberlina odjechała z Nowego Jorku na parowcu „George Washington”. Udaje się ona do Londynu. Przed odjazdem matka Chamberlina oświadczyła dziennikarzom, że zamierza wrócić do Ameryki na aeroplanie swego syna.

**Rozstrzelanie polskiego oficera w Mińsku.**

Porwany przez bolszewików por. Janik został wczoraj stracony.

Berlin, 15 czerwca.

„Telegraphen Union” donosi z Rygi: Pojmany przez patrol sowiecki oficer polski, porucznik Janik, został dzisiaj rano rozstrzelany w Mińsku.

Por. Janik oskarżony był o szpiegostwo i współudział w zamordowaniu szefa czerezwyczątki w Mińsku — Opańskiego.

Interwencja poselstwa polskiego w Moskwie nie odniosła skutku.

★

Wiadomość o nowej zbrodni sowieckiej, dokonanej na osobie oficera pol-

skiego, wywołać musi w całej Polsce wstrząsające wrażenie i uczucie najwyższej grozy.

Oficer korpusu ochrony pogranicza por. Janik, zabił przed kilku dniami w nieznaną sobie okolicy i przekroczył granicę polsko-sowiecką. Patrol bolszewicki spostrzegł por. Janika, porwał go do niewoli i odesłał do Mińska.

Tam sfabrykowano przeciw polskiemu oficerowi zupełnie nieoczekiwane i bezpodstawnie oskarżenie o szpiegostwo i udział w zamachu na Opańskiego.

**Zwłoki Słowackiego  
w drodze do Polski.**

Cherbourg, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Okręt „Wilja”, wiozący prochy Słowackiego, odpływał pod dowództwem komendanta Petelentza z Cherbourg'a o godz. 6 pp. Wszystkie gmachy rządowe i instytucje miejskie udekorowane były flagami. Trumnie ze szczątkami wieszczą towarzyszą pp. Lechoń i Kleczkowski.



## TEATR MIEJSKI

Dziś, w piątek, ostatnie powtórzenie — „Rajskiego ogrodu” — zarazem ostatni w sezonie występ Stefani Jarkowskiej.

Jutro, w sobotę, premiera najnowszej komedji Stefana Kiedrzyńskiego — „Nie trzeba się niczemu dziwić” — z występem znakomitego artysty Kazimierza Juszyńskiego oraz wybornej u-talentowanej artystki teatru polskiego p. Janiny Romanówny. W innych rolach pp.: Gzylewska, Grollicki, Krzemieński i inni. Reżyserja M. Szpakiewicz.

## TEATR LETNI

w dalszym ciągu gra co wieczór przezbawna komedja amerykańska — „Potęga reklamy” — z Dziewońska, Horecka, Krotkem, Szubertem i Zniczem w rolach głównych.

## TEATR POPULARNY.

Dziś „Nitouche”, wodewil w 4 aktach, z p. Niemirzanką w roli tytułowej. „Nitouche” powtórzona zostanie tylko jeszcze na kilka przedstawieniach.

## TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska 295)

Dziś, w piątek, „Tredowata”, sztuka w 6 obrazach.

## ROSJA — ANGLJA.

Dziś, t. j. w piątek, dnia 17 b. m. o g. 8.30 wiecz. w sali Filharmonji wygłosi odczyt na powyższy temat redaktor Tadeusz Wieniawa-Długoszowski.

Prelegent m. in. mówi będzie o konflikcie angielsko-rosyjskim, o sytuacji międzynarodowej, o położeniu Polski w dobie dzisiejszej i ostatnich wypadkach politycznych.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji, biuro „Promień” (Piotrkowska nr. 81) i księgarnia „Książka” (Zielona 11) w cenie od 30 groszy do zł. 1.50.

Luigi Pirandello.

## Rozfargnienie.

Czarny karawan zatrzymał się w upalny dzień czerwcowy przed niewykończonym gmachem na jednej z nowych ulic Rzymu w dzielnicy Prati di Castello.

Zbliżała się trzecia godzina. Pusty dom ze zdziwieniem, zda się, patrzył nieoszlouymi oknami na ponury, czarny wóz.

Wybudowano go niedawno dla ludzi żywych a oto zatrzymał się przed nim karawan, by zabrać trupa. Zanim wstąpiło życie, już przyszła śmierć.

Woznica zatrzymał się przy pierwszych drzwiach, które zastał przymknięte na znak żałoby; spuścił cylinder na czoło, przygotowując się do drzemki.

W tej chwili jednak otworzyły się drzwi jedyne sklepu na tej ulicy i na chodnik wyszedł jakiś mężczyzna w koszuli z zakasaniem rękawami.

— Psst!.. — syknął, zwracając się do woznicy — Hall!.. Jeszcze kawałek dalej!..

Woznica zadarł do góry głowę, by z pod nasuniętego na nos cylindra spojrzeć na mówiącego. Rozluźnił lejce i nie dając żadnej odpowiedzi pojechał dalej aż do apteki.

Tu czy tam — było mu wszystko jedno.

I znowu zatrzymał się przed drzwiami, które tak samo były przymknięte, poprawił się na koźle i zasnął.

— Idjota!.. — mruknął aptekarz, wzsrużając ramionami — On nie wie o tem, że o tej porze wszystkie drzwi są przymknięte. Musi być pewnie nowy.

Tak było w istocie. Scalabrino nie był jednak zadowolony ze swego nowego zawodu. Początkowo był rzadca i ciągle kłócił się z gospodarzem i lokatorem. Potem był zakrytym w San Kocco i pokłócił się z księdzem. Następnie sprawował urząd dorożkarza, który przed trzema dniami musiał złożyć z powodu kłótni z właścicielem dorożki. A teraz oto przyjął posadę woznicy w przedsiębiorstwie pogrzebowem, gdyż nie lepszego nie mógł znaleźć w tych martwych czasach. Był przygotowany

## Nowe żądanie Niemiec.

Domagają się przyznania im miejsca w komisji mandatowej Ligi narodów.

Genewa, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Rada Ligi narodów na publicznem posiedzeniu zajmowała się sprawozdaniem ministra Stresemanna o wynikach międzynarodowej konferencji gospodarczej. Minister Stresemann zaproponował przyjęcie rezolucji, stwierdzającej, że konferencja całkowicie spełniła swoje zadanie i domagającej się od komitetu Ligi narodów, by przed wrześniową sesją rady na specjalnych posiedzeniach zajął się badaniem przyjętych na wspomnianej konferencji rezolucji.

W dyskusji nad tą propozycją zabral głos Scialoja, domagając się, by przy przygotowaniach wprowadzenia w życie rezolucji konferencji gospodarczej, wzięto pod uwagę stanowisko poszczególnych krajów.

Vanderveide, Benesz i Stresemann wyrazili całkowitą zgodę swych rządów zalecenia konferencji genewskiej.

Następnie przedstawiciele Rumunii, Japonji, Polski i Chili wyrazili podziękowanie inicjatorowi konferencji Loucheuxowi, rzewodniczącemu Theuniciowi i obecnemu sprawozdawcy Stresemannowi, poczem rada przyjęła propozycję Chamberlaina dotyczącą przedstawienia rządowi sprawozdania i jego przychylnie przyjęcie.

W dalszym ciągu posiedzenia rada wysłuchała referatu Nansena o osadnictwie uchodźców armeńskich w sowieckiej republice erywańskiej.

W końcu rada przyjęła sprawozdanie o obradach i postanowieniach komitetu do walki z handlem kobietami i dziećmi, oraz komitetu ochrony nad dzieckiem.

Na poufnem posiedzeniu rada postanowiła odesłać do komisji mandatowej żądanie Niemiec przyznania im miejsca w komisji mandatowej.

W dniu jutrzejszym rada Ligi ma zatwierdzić propozycję komitetu finansowego w sprawie przyznania Grecji pożyczki w wysokości 9 milionów funtów szterlingów.

na to, że i w tym zawodzie pokłóci się z kimś napewno, gdyż każdemu mówił prawdę w oczy.

Biedny woźnica!.. Kto go widział litował się nad nim. Szerokie plecy, żółta twarz i pomidorowy nos. Dlaczego on był taki czerwony? Wszyscy uważali go za pijaka, lecz Scalabrino nie wiedział nawet jak wódka wygląda.

— Brrrrr —  
On już ma dość tego psiego życia. A gdy mu się już zupełnie znudza te kłótnie, pójdzie pewnego dnia na brzeg rzeki i powie wszystkim „Do widzenia!”  
Tymczasem nudził się ogromnie, kasyany przez muchy, czekając w prężnym słońcu na swą pierwszą ofiarę.

Czekał już pół godziny. Już chciał ruszyć z miejsca, gdy z jakiejś innej bramy po przeciwnej stronie ulicy, grabarze wynieśli trumnę, przykrytą białym całunem.

Dyszac ciężko, zbliżyli się do wozu. — Psiakrew!.. Czy nie podali ci numeru domu?..

Scalabrino nie nie odpowiadał, zawrócił konie i zaczął dopóki grabarze nie wpakowali trumny do wozu.

— Jazda!  
Powoli, nie spiesząc się wcale ruszył z miejsca, operując nogę o blachę, ze spuszczonej na czoło cylindrem.

Karawan był zupełnie pustym. Ani jednego wieńca, ani jednej wstążki.

A za nim tylko jedna osoba.  
Jakaś niewiasta w czarnym walcie, cennej, lichej sukience z parasolką, która chroniła ją od słońca. Szła ze spuszczonej głową. Może wcale nie dlatego, że tak rozpaczala, ale prosto — wstyd jej było.

— Przyjemnego spaceru donna Rosa! — krzyknął jej aptekarz, potrząsając głową i uśmiechając się dyskretnie.

Kobieta obejrzała się, podniosła rękę, obleczonej w jedwabną rekawiczkę i poszła dalej, niosąc suknię, z pod której widać było wykoszlawione obcasy. Ale jedwabne rekawiczki i parasolkę musiała mieć.

— Biedny Bernardo!.. Jak pies!.. — krzyknął ktoś głośno z okna.  
Aptekarz spojrział do góry i znowu potrząsnął głową.

— Taki znakomity profesor i tylko służąca odprowadza go na emientarz! — krzyknął ktoś poraz drugi z okna.

Londynu, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Genewy donoszą, że wczoraj wieczorem przedstawiciele mocarstw locarneńskich odbyli powtórna naradę, w wyniku której ogłoszono krótki komunikat, stwierdzający zadawalające rezultaty dotychczasowej polityki locarneńskiej i wyjątkową jednogomyślność uczestników konferencji kontynuowania polityki Locarna.

Genewa, 16 czerwca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Briand, który wczoraj z powodu zapalenia oczu nie opuszczał hotelu, wyjeżdża dzisiaj wieczorem lub jutro rano do Paryża. Zastępować go będzie w końcowych obradach rady Ligi Paul Boncour.

## Daudet w więzieniu

prowadzi redakcję dziennika.

Paryż, 16 czerwca.

(Agencja Telegraficzna „Express”).

Daudet korzysta w więzieniu ze znacznej swobody. Dotychczas Daudet przyjął 25 osób. Jednocześnie prowadzi on z więzienia dalej redakcję dziennika swego o „Action Francaise”. Dzienniki protestują przeciwko zamiarowi uwolnienia go w dniu 14 lipca r. b., który jest republikańskim świętem narodowym.

## CYRK i MENAŻERJA STANIEWSKICH

Aleje Kościuszki 73, (róg Zamenhofa).

Dzisiaj jedno przedstawienie o godz. 8.30 w.

NOWY WIELKI PROGRAM 18 międzynarodowych 18

Szczegóły w programach.

atrakcji Ceny od 75 gr. — 450

Dziwnie jakoś brzmiały te głosy w górze ponad pustą, rozświetloną ulicą.

Zanim jeszcze skręcili na rogu, Scalabrino zaproponował swej towarzysze, by wsiadła do dorożki to pójdzie przed siebie. Nikt przecież nie przyjdzie na emientarz. Zresztą, nic dziwnego: — taki upał o tej porze —

Ale Rosyna potrząsnęła głową. Nie Przyrzekła swemu panu, że go odprowadzi pieszo do Via San Lorenzo.

— Nie gadaj głupstw!.. Czy cię teraz widzi?..

Nie... Ale ona przyrzekła. Najwyżej może wziąć dorożkę od Via San Lorenzo do emientarza na Camporerano.

— A jeżeli ja zapłacę za dorożkę? — zapytał Scalabrino.

Też nie. Przyrzekła. Scalabrino znowu rzucił jakieś przekleństwo i jechał z wolna przez Via Due Ma Tomamacelli i Via Condoti, przez Piazza di Spagna i Via Sistina.

Od tego miejsca musiał już uważać, by omijać zrećnie auta, dorożki i tramwaje. Bo przecież nikt takiemu konduktowi nie ustąpi miejsca!

Dopiero gdy wyjechał z Piazza Barberini i skręcił w cichą uliczkę Via di San Niccolo da Tolentino, znowu oparł nogę o blachę, nasunął cylinder na czoło i poczał drzemać.

Konie same znaly drogę.

Ludzie przystawali na chodnikach i przyglądali mu się z wielkim zdziwieniem. Można było się dziwić, patrząc na tych troje ludzi: na woznicę, który spał na koźle, na trupa, leżące w trumnie i niewiastę, z trudem wlokącą się za karawanem.

Nie należy tak się rozstawiać ze światem. Dzień, godzina, pora roku — wszystko zostało źle wybrane. Przykra historia!.. Woznica miał zresztą zupełną słusność, śpiąc sobie spokojnie na koźle.

Scalabrino dotęchałby tak spokojnie do Via San Lorenzo, gdyby nagle na Via Volturno konie nie przyspieszyły kroku, co zbudziło go z drzemki.

Scalabrino otworzył oczy i ujrzał na chodniku jakiegoś pana z brodką w okularach, w szarem ubraniu i w tej samej chwili jakaś ciężka paczka spadła mu na głowę. Wszystko to trwało sekundę.

Zanim Scalabrino zorientował się w

sytuacji pan w szarem ubraniu podbiegł do wozu, zatrzymał konie i groźne pięściami wrzeszczał:

— I kogo?... Mnie?... Idjota!.. Błażnie!.. Mnie — ojca ośmiorga dzieci!.. Cham!

Wszyscy przechodnie, kupcy i klienci zbiegli się wokół. Z okien wychyliły się zaciekawione twarze. Z sąsiednich ulic przybiegali zaalarmowani krzykiem przechodnie. Ponieważ nie wiedzieli co zaszło, jeden pytał drugiego, podnosił się na palcach i starali się nawzajem przekrzykować.

— Co tu się stało?..  
— Hm — mam wrażenie, że — on mówi — nie wiem.

— Czy tam niema trupa?

— Gdzie?..

— Tam — w trumnie!..

— On zapłaci karę!..

— Kto?... Trup?..

— Nie, ten woźnica!

— Dlaczego?

— Nie wiem... Zdaje się, że... On mówi..

Pan w szarem ubraniu nie mógł się uspokoić i kłął coraz głośniej. Żądał z powrotem paczki, którą rzucił na woźnicę. Dlaczego on to zrobił — tego nikt nie wiedział. Woznica siedział spokojnie na koźle, podniósł cylinder i udzielał jakichś informacji policjantowi, który stał pośrodku tłumy i notował coś w swej książeczce.

Wreszcie karawan ruszył dalej wśród gwaru rozchodzącego się tłumy.

Gdy za karawanem ukazała się znowu postać kobieca z parasolką, na ulicy zapanowała cisza.

Tylko jakiś ulicznik gwizdał.  
Co się właściwie stało?

Nie. Małeńkie rozfargnienie. Scalabrino, który dopiero od trzech dni jest karawanierem, a dawniej był dorożkarzem, zapomniał przy przebudzeniu się, że siedzi na karawanie. Zdawało mu się, że siedzi na koźle dorożkarskim.

A ponieważ od wielu lat skinieniem zapraszał gości do dorożki, tym razem również skinął palcem na pana w szarem ubraniu.

I z powodu błędnego skinienia palcem pan w szarem ubraniu zrobił taki skandal..

Tłumaczył B. F.

**Wiadomości bieżące.**

**CZERWIEC**  
**17**  
PIĄTEK

Dziś: Inocentego M.  
Jutro: Marka i Marceлина

Wschód słońca 3.15  
Zachód o g. 19.58  
Wschód ksi. g. 21.23  
Zachód o g. 6.37  
Długość dnia: 15.24  
Przybyło dnia: 8.40

**Poborowi hacznosć**

*Kto ma się stawić dziś.*

W dniu dzisiejszym przed komisją poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906 zamieszkałi w obrębie 4-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K, L, M, N, P, R, S, T, U, W, Z i Ż.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborowi zamieszkałi w obrębie 7-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ul. Zakątnej 82 winni stawić się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkałi w obrębie 14-go komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Jutro winni stawić się przed tą komisją poborowi z obrębu tego komisariatu o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J i K. (b)

**Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej.**

Ministerstwo komunikacji nadesłało do kuratorium okręgu szkolnego łódzkiego i do dyrekcji kolej komunikat, w którym donosi, że przyznano zwyczajem dorocznym młodzieży szkolnej prawo do korzystania z 50-procentowej zniżki na przejazd w wagonach klasy III pociągami osobowymi i pospieszonymi. Ułatwienie to służy młodzieży tylko podczas tegorocznych ferji letnich. W klasie III (tam i z powrotem) przy podróżach ponad 300 kilometrów należy dopłacić do biletu ulgowego po ciągu osobowego pełnego dodatku za pośpiech.

Bilety na przejazd pociągami pospieszonymi będą wydawane na podstawie zaświadczeń szkolnych wyłącznie przy przejazdach pojedynczych, nie zaś dla zbiorowych wycieczek. (R)

**Konferencja przedwyborcza.**

W dniu dzisiejszym wieczorem w sali handlowców polskich, odbędzie się konferencja przedstawicieli związków pracowników umysłowych, gdzie będzie omawiana sprawa zbliżających się wyborów do rady miejskiej.

M. in. odbędą się przedwstępne rozmowy między przedstawicielami co do stworzenia bloku wyborczego.

**Gwałcie el przed sądem**

*Skazano go na 9 miesięcy więzienia.*

Przed kilku miesiącami mieszkaniec Pabjanic, 21-letni Maksymilian Gąsiorowski poznał się z przybyłą z Poznania Teresą Wojcik. Po pewnym czasie Gąsiorowski wyjechał do Poznania, gdzie dowiedział się o miejscu zamieszkania Teresy Wojcik. Odwiedził ją. Na czynienie jej propozycje, kobieta wskazała mu drzwi. Po paru dniach przypadkowo zupełnie Gąsiorowski zetknął się z Teresą Wojcik na odludnej drodze, wciągnął ją w pobliskie krzaki i pomimo rozpaczliwego oporu, dokonał na niej gwałtu, zatknawszy uprzednio ofierze swej ustach chustką, aby zagłuszyć jej krzyki.

Po pewnym czasie zrozpaczona kobieta dowleka się do najbliższego posterunku policyjnego, gdzie zameldowała o czynie Gąsiorowskiego.

Gąsiorowski został aresztowany i stanął przed sądem. Sprawa ta odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał go na 9 miesięcy więzienia. (E)

**OTWARCIE KAPIELI i PLAŻY LIGI MORSKIEJ i RZECZNEJ.**

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie kąpiel i plaży Ligi Morskiej i Rzeczej w Rudzie - Pabjanickiej.

**Polonja-LKS. 4:3 (2:0)**

**Beznadziejna gra linii napadu łodzian przyczyniła się do zwycięstwa gości.**

**Sędzia, p. Ziemiański, obrzucony został kamieniami i tylko dzięki interwencji policji i kilku wojskowych uszedł cało z boiska.**

W dniu wczorajszym odbyło się na boisku Ł. K. S. spotkanie o mistrzostwo Polski między stołeczną Polonią a Ł. K. S.-em.

Ł. K. S., mimo znacznej przewagi zwłaszcza w pierwszej połowie, stracił 2 punkty, wskutek fatalnej gry ataku.

Przebieg zawodów do pauzy nieekawny i nudny. Polonja grała anemicznie

bez tempa, zd. bywając się tylko chwila mi na mądra i celową grę. W 11 min. ze słabej kombinacji Kogut, Loh i Zimowski Finchowicz zyskuje ostatnią pierwszą bramkę dla Polonji.

Gra toczy się w dalszym ciągu ze znaczną przewagą Ł. K. S., lecz atak gra fatalnie.

Natomiast Polonja po ładnie założeń-

wanym ataku zdobywa przez Koguta drugą bramkę.

Po zmianie stron Ł. K. S. już w pierwszej minucie zdobywa przez Feja bramkę. Tempo się zaostrza. W 6 minucie udaje się Zimowskiemu „klwnać“ Galeckiego i po ładnej centrze nieobstawiony Kogut strzela z kilku kroków w sam róg bramki. Gra się wyrównuje tempo błyskawiczne.

W 18 minucie zdobywa Sowiak drugą bramkę dla Ł.K.S., a w 23 minucie Feja wyrównuje. Decydująca bramka dla Polonji pada w 39 minucie.

Wyróżnili się: Siedź i Trzmiela z Ł. K. S., oraz Bułanow, Tupalski i Zimowski z Polonji.

Po zawodach obrzuciła galerja sędziego p. Ziemiańskiego, gradem kamieniami i dopiero interwencja policji i kilku wojskowych położyła kres tej niezwykłej awanturze.

Szczegółowe sprawozdanie w dzisiejszym „Expressie“.

**Min. Składkowski w Łodzi**

*będzie dzisiaj wieczorem. — Być może, że zabawi w naszym mieście do niedzieli.*

Jak się dowiadujemy ze źródła miarodajnego, minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski przybędzie do Łodzi w dniu dzisiejszym wieczorem a nie rano.

W ciągu dzisiejszego dnia min. Składkowski przeprowadzi lustrację pow. sieradzkiego i łaskiego w przejeździe z Kalisza.

P. min. Składkowski zabawi w Łodzi przez całą sobotę, przyczem zwiedzi w pierwszym rzędzie podległe mu urzędy oraz zapozna się z robotami publicznymi.

Możliwe jest, iż p. minister z Łodzi wyjedzie wprost do Warszawy lub też zabawi jeszcze w niedzielę, poczem uda się w poniedziałek na lustrację pow. piotrkowskiego, radomskiego i innych. (u)

**Postępy kanalizacji łódzkiej.**

**Regulacja rzeczek: Karolewki i Jasieni. — Początek eksploatacji. — Jezdnia asfaltowa przy ulicy Nawrot.**

Jak się dowiadujemy, roboty kanalizacyjne w szybkim tempie posuwają się naprzód, szczególnie regulacja koryta rzeki Karolewki, po naprawieniu szkód, poczynionych przez wylęw w m. kwietniu.

Ukończono też pogłębienie rzeki Jasieni, którą w tym celu musiano odprowadzić bocznem korytem.

W końcu czerwca r. b. regulacja i o-cembowanie Karolewki zostaną całko-

wicie ukończone, będzie już można otworzyć wylot kanałów i rozpocząć prowizoryczną eksploatację

wybudowanej sieci, przyczem przez eksploatację tę rozumieć należy odprowadzanie wód burzowych z centrum miasta. W związku z rychłem ukończeniem murowania kanałów w śródmieściu, wydział budownictwa magistratu przystąpi wkrótce do układania jezdni asfaltowej przy ulicy Nawrot. (R)

**Zatarg o angielską sobotę oddany został przez robotników w ręce rządu.**

Przedstawiciel okręgowej komisji związków zawodowych, p. Walczak, wraz z przedstawicielem komisji centralnej przyjęci zostali przez dyrektora departamentu pracy w ministerstwie pracy, p. Dreckiego, w sprawie zatargu w łódzkim przemyśle włókienniczym na tle placenia za angielską sobotę.

P. Walczak zreferował szczegółowo przebieg zatargu i oświadczył, że związki zawodowe, wierząc w słuszność bronionej sprawy, gotowe są do jaknajenergiczniejszego wystąpienia w obronie interesów robotniczych, wbrew oporowi przemysłowców.

Zdaniem p. Walczaka, rząd winien wyraźne stanowisko zająć w tej sprawie i wydać nowelę do ustawy z dnia 19. 11. 1919 r. celem stwierdzenia, jak należy płacić za angielską sobotę.

Dyr. Drecki obiecał przedłożyć całość sprawy p. Szubertowi w zastępstwie p. ministra w celu szybkiego zlikwidowania zatargu w przemyśle łódzkim.

Następnie omawiano sprawę lokautu w fabryce Barcińskiego. Delegacja łódzka złożyła szczegółowe sprawozdanie. (b)

**Cukier dla Łodzi**

*pod kontrolą izby skarbowej.*

W najbliższym czasie łódzka izba skarbowa realizować będzie kontrole nad obrotem cukru. W związku z tem, wszystkie cukrownie na terenie województwa łódzkiego będą miały obowiązek przedkładać izbie skarbowej odpisy miesięczne ksiągki kontyngentowej. W ten sposób ułatwione zostanie zaopatrywanie większych miast województwa łódzkiego w cukier oraz należyte normowanie eksportu cukru zagranicę. (E)

**GIELDY ZAGRANICZNE.**

**Londyn, 16 czerwca.**

Zamknięcie giełdy.  
N. York 4.85 11/16—4.86 11/16  
Francja 124.0 1  
Włochy 87.57  
Niemcy 20.49 3/8  
Szwajcaria 25.25 1/2  
Praga 163.93  
Warszawa 43.50

**Paryż, 16 czerwca.**

Zamknięcie giełdy.  
Londyn 124.02  
N. York 25.53  
Włochy 141.40  
Szwajcaria 491  
Niemcy 605

**ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE** **OBUWIA**  
*LUDEWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO* **„PEPEGE“**

**„PEPEGE“**

**POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. W GRUDZIADZU**



**TANIE • TRWAŁE • ELEGANCKIE**

**Dyżury w aptekach.**

Dziś, w piątek, dnia 17 czerwca, dyżurują w nocy następujące apteki:

Sukcesorowie F. Wojcickiego (Napierkowskiego 27), W. Danielecki (ul. Piotrkowska 127), P. Hnicksi i J. Cymer (Wólczańska 37), Sukcesorowie Leinwebera (Plac Wolności 2), Sukcesorowie J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahane (Aleksandrowska 80). (R)

## CASINO

Dziś i dni następnych!

Całkowita zmiana programu!

WIELKA REWJA AKTUALNA

„ZULA W ŁODZI”

ZULA POGORZELSKA

odśpiewa i odtańczy swe  
szlagierowe piosenki

Chłopcem być, pijana

KONRAD TOM

„Koszalki opałki łódzkie”

Eugenjusz BODO

„BLACK BOTTOM”

w interpretacji Zuli Pogorzelskiej  
i Eug. Boda

„PŁOMIENIE W RAZURZE”

Sketch  
Konrada Toma.

W programie kinematograficznym wielki 10-cio aktowy dramat p. t.

„Ci którzy tańczą”

Początek przedstawień rewjowych o godz. 8 i 10 wiecz., kinematogr. o godz. 4 30

Początek seansów o godz. 4.30 po południu.

SALA MECHANICZNIE WENTYLOWANA.

Orkiestra symfoniczna pod dyr. L. KANTORA.

## SPLENDID

UL. NARUTOWICZA 20.

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni!

**Motto:** Jako obywatelka i kobieta uważam za święty obowiązek wzięcie udziału w ogólnie ludzkiej walce z ohydą rozpusty.

Wielki wstrząsający dramat erotyczny w 10 aktach

p. t.:

NIEWINNE  
GRZESZNICE

osnuty na tle sensacyjnego procesu o stręczy cielstwo i handel żywym towarem. Ośrodkiem akcji jest skandal w który wmieszani są najpoważniejsi obywatele, działacze społeczni i polityczni oraz damy z najlepszego towarzystwa.

Początek o godz. 4.30

## SPLENDID

JUTRO PREMJERA

1) Najgenialniejszy tragik świata

CONRAD VEIDT

w sensacyjnym dramacie p. t.

SKRZYPEK z  
FLORENCJI

Zagadkowy problemat erotyczny w 10 akt.

2) Tryskająca szampańskim humorem komedia p. t.

DZIEWCZYNIKA z KABARETU  
z OSSI OSWALDA

w roli tytułowej.

JUTRO PREMJERA

## SPLENDID

## LECZNICA

Lekarzy specjalistów i gabinet denty-  
styczny przy Górnym Rynku,  
Piotrkowska 294, tel. 22-89,  
przy przystanku tramw. pabjanickich)  
przyjmuje chorych w chorobach wszyst-  
kich specjalności od g. 10 rano do 6-ej  
po poł. Szezeplenie ospy, analizy (mo-  
czu, kału, krwi, płwocin etc) operacje  
opatrunki.Porada 3 złote. Wizyty na mieście.  
Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele  
świetlne. Naświetlania lampą kwarcową.  
Roentgen. Zęby sztuczne, korony  
złote, platynowe i mataly.  
W niedziele i święta do godz. 2 po poł

## Rozmaito

Warsztat stolarski

z tokarnią i  
wszystkimi narzędziami  
do sorzedania. Wól-  
czańska 159, Jezior-  
ska. 17Malżeństwo sa-  
motne żona fran-  
cuska poszukuje  
mieszkania umeb-  
lowanego lub nie,  
może udzielać kon-  
wersacji Oferty pod  
„Desir”. 17Pokoje z oddzielnym  
wejściem do wy-  
najęcia, Cegielniana  
62 Dozorca wskaze  
172 pokoje z kuchnią  
do wynajęcia  
Łódź, (Mania) ulica  
Solec 9. 19Pokoje z kuchnią na  
IV piętrze od  
zaraz a pokoje z  
wygodami od linca  
do wynajęcia Ró-  
żana 10 17Do wynajęcia sło-  
weczny pokój  
dla samotnej osoby  
Wiadomość „Osz-  
czędność” Piotrkow-  
ska 13 19Do wynajęcia po-  
kój z kuchnią  
z wygodami. Wia-  
domość w zakładzie  
fryzjerskim ul. Ki-  
lińskiego 25 17Młodzieńcze z 5-cio  
kl. wykształc.  
obeznany z księ-  
gowością fabryczną  
z 2 letn. praktyką  
w tkalni poszukuje  
posady wydawca  
wątku, przeciąga za  
towarów lub biura-  
lisy. Łask. oferty  
sub „L.M” do adm.  
Republiki. 17Zakopane pensjo-  
nat „Radjon”,  
ul. Chałubińskiego,  
w pięknym lesie.  
Zarząd Bernbaum-  
mówniej Wykwintna  
kuchnia warszawska  
Ceny niskie. 30Zaginęła dowody  
№ 30316,  
30704, 20797, 1977  
41918, 51433, 5258c  
5315, 53514 Od-  
działu Łódzkiego  
Warszawskiego Ak-  
cyjnego Towarzystwa  
Pożytkowego  
Zachodnia № 31 18Pokój  
z kuchnią  
i wygodami  
poszukiwany  
Oferty do admin.  
Republiki sub  
„BEKA”

**Wszelki BÓL GŁOWY**  
USUWA NIEZAMÓDNIŁE  
PRÓCZYNIŁO DO BÓLU GŁOWY  
na czołowym i świątynnym  
SOWA

**Dr. med. Rózaner**  
Dzielnia № 9.  
Tel. № 28-98.  
Choroby skórne,  
weneryczne i mo-  
czopciowe.  
Przyjmuje  
od 8-10 i od 5-8  
Leczenie lampą  
kwarcową  
Oddzielna pocze-  
kalnia dla Pań.

**Dr. med. Niewiażski**  
Sienkiewicza 34  
tel. 59-40,  
choroby skórne i  
weneryczne na-  
świetlania lampą  
kwarcową.  
Przyjmuje od 5-8.

**Dr. med. BRAUN**  
Południowa № 28  
tel. 40-26  
Specjalista chorób  
skórnych i wene-  
rycznych Leczenie  
świetłem, (Lampa  
kwarcowa  
Przyjmuje  
od 9 do 11 rano  
i od 5-8 w

**Dr. A. Groszlik**  
choroby skórne  
i weneryczne  
Instytut Röntgeno-  
lecniczy i światło-  
lecniczy.  
Lampa kwarcowa  
Aleja Kościuszki 27  
Telefon 51-78  
Przyjmuje od 4 do 7

Lekarz - dentysta  
**F. Korowicz**  
przyjmuje w lecz-  
nicy przy ul. Piotr-  
kowskiej 294  
codziennie od godz.  
2-7 wiecz

Do wynajęcia  
2 POKOJE z  
frontowe  
skromnie umeblo-  
wane Andrzeja № 43  
m. 13.

Prenumerata ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi  
„Ilustrowanej Republici” zł. 4,50, za odnośnienie do domu 40 gr.; z prze-  
syłką poczt. w kraju zł. 5,20, zagranicę zł. 7,20.  
„Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych.

## Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr.  
za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESLANE 30 gr. za wiersz mil.  
na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiesz. o 50 pr. Zagr. o 100 pr.  
drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpow. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.